

PIOTR GOŁDYN

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

SZKIC DO PORTRETU FELIKSA JÓŹWIAKA (1896-1969) – SPOŁECZNIKA I OSTATNIEGO PRZEDWOJENNEGO BURMISTRZA GOLINY

Jeśli chodzi o region wschodniej Wielkopolski, to trzeba przyznać, że okres II Rzeczypospolitej wymaga jeszcze sporo zabiegów, pozwalających na odtworzenie dziejów wielu instytucji. Taką nierozpoznaną instytucją jest z pewnością lokalny samorząd. Nie ma zasadniczo zwartych publikacji poświęconych funkcjonowaniu gmin i powiatów Wielkopolski Wschodniej – wójtom, burmistrzom, starostom powiatowym. Chodzi oczywiście o publikacje *stricte* odnoszące się do zagadnień administracyjnych, jak również historycznych¹.

Samorząd tworzą zaś ludzie, stąd też niezwykle ważne poznanie jest biografii tych, którzy stali na czele władz gminnych, miejskich czy powiatowych. Tutaj również są pewne deficyty wydawnicze². Warto zatem powoli uzupełniać te luki i prezentować sylwetki wójtów, burmistrzów czy starostów powiatowych z okresu II Rzeczypospolitej, tym bardziej że wielu z nich położyło zasługi nie tylko dla „swojego” samorządu, ale czasem także na różnych płaszczyznach życia społecznego w kontekście ogólnopolskim³. Oczywiście odtworzenie biografii poszczególnych samorządowców przysparza dużo trudności. Związane jest to przede wszystkim z brakiem materiałów źródłowych. W wielu przypadkach uległy one zniszczeniu w czasie II wojny światowej. Często również po zakończeniu kadencji samorządowych ci podejmowali różne inne zajęcia, czasem w odległych zakątkach Polski i w zawodach niezwiązanych z administracją.

Niniejszy artykuł stanowi próbę odtworzenia biografii Feliksa Józwiaka – ostatniego przedwojennego burmistrza Goliny. Jest to, z perspektywy historycznej, postać dość intrygująca. Z wykształcenia nauczyciel, który nie mógł pracować w zawodzie, ze względu na rany odniesione w czasie wojny polsko-bolszewickiej (1920 r.). Działacz społeczny – czynnie zaangażowany w działania straży ogniowej w Golinie. I wreszcie burmistrz, który między innymi inicjował budowę szkoły w mieście. Prywatnie trzykrotnie żonaty. Jego pamięć jest obecna w golińskiej społeczności, czego dowodem może być tablica jemu poświęcona, wmurowana na ścianie dawnego urzędu miejskiego.

¹ Wyjątek stanowi publikacja autorstwa M. Jareckiego, *Krótką historia powiatów ziemi śłupeckiej*, Słupca 2002. Do tego typu publikacji zaliczyć można także publikację wydaną z okazji jubileuszu piętnastolecia powiatu kolskiego: *Starostwo i powiat kolski na przestrzeni wieków: w 15. rocznicę powstania samorządu powiatowego*, red. K. Witkowski, Koło 2013.

² M. Jarecki, *Tadeusz Parys – burmistrz miasta Słupcy w latach 1924-1927*, Słupca 2000.

³ Przykładem może być Edmund Czapliński (1894-1953), dwukrotny burmistrz Dąbia nad Nerem, później także pracownik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Spod jego pióra wyszło kilka krótkich, jednoaktowych sztuk teatralnych, nowel i powieści. Cztery z nich poświęcone były kwestiom przeciwdziałania handlowi ludźmi (Zob. P. Gołdyn, *Edmund Czapliński i jego literacki wkład w walkę z handlem kobietami i dziećmi*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 2004, t. III, s. 123-130).



1. Feliks Józwiak

Źródło: Zbiory córki – Haliny Józwiak-Reszke

O ile istnieje sporo informacji dotyczących działalności społecznej i samorządowej Feliksa Józwiaka, o tyle odtworzenie jego życia prywatnego, rodzinnego napotyka trochę trudności, a te pojawiają się już przy ustaleniu miejsca urodzenia. Powszechnie przyjęło się, że Feliks Józwiak urodził się 13 kwietnia 1896 r. w Cisewie (pow. turecki), tymczasem w akcie ślubu, który Józwiak zawarł 10 marca 1951 r. pojawia się informacja, że urodził się w Muchlinie (również powiat turecki, a dziś część miasta Turku). Przyjąć zatem należy jako poprawne raczej to drugie miejsce⁴. Rodzicami jego byli Stanisław i Helena Józwiakowie.

Równie trudno powiedzieć coś na temat jego edukacji. Prawdopodobnie naukę pobierał w szkole elementarnej w Cisewie być może w Turku, a później miał się uczyć w gimnazjum w Kaliszu. Ten ostatni fakt trudno dziś zweryfikować z powodu braku materiałów źródłowych.

Z przekazów członków rodziny wynika, że po zakończeniu gimnazjum podjął pracę w charakterze nauczyciela, jednakże w czasie wojny polsko-bolszewickiej zgłosił się jako ochotnik do wojska. W czasie walk został ranny i stracił oko. Przetransportowano go do szpitala we Lwowie – jak wspomina córka Halina Józwiak-Reszke – sytuacja ta dość poważnie go załamała i próbował popełnić samobójstwo. Trafił jednak do kliniki w Poznaniu, gdzie dr Kapuściński wstawił mu sztuczne oko. Niestety nie mógł już pracować w zawodzie nauczycielskim⁵. Czym się zajmował, dokładnie nie wiadomo, w aktach urzędu stanu cywilnego, z okresu międzywojennego najczęściej pojawia się informacja, że był kupcem, miał też prowadzić restaurację.

Wiadomo natomiast, że był trzykrotnie żonaty. Pierwszą jego żoną była Helena z domu również Józwiak⁶. Nie wiadomo, kiedy ślub został zawarty, wiadomo jednakże,

⁴ Urząd Stanu Cywilnego w Golinie, Księga zaślubionych z 1951 r., nr aktu 1/51 (dalej: USCG).

⁵ Informacje pozyskane od córki – Haliny Józwiak-Reszke.

⁶ W przekonaniu rodziny, pierwsza żona miała mieć nazwisko rodowe Moniuszko.

że Helena zmarła 7 sierpnia 1929 r. w Golinie w wieku trzydziestu trzech lat⁷. Z tego związku na świat przyszło troje dzieci: Zdzisława, Witold i Hanna.

Józwiak nie pozostawał jednakże długo wdowcem, bowiem już w lutym 1930 r. zawarł kolejny – drugi – związek małżeński. Tym razem wybranką serca została Lucyna z Olejniczaków Rybakowa. Podobnie jak Feliks była ona wdową i była młodsza od niego o równe 10 lat. Przebywała wówczas przy matce.

Małżeństwo to poprzedziła za dyspensą Kurii Biskupiej z dnia 12 lutego roku bieżącego, jedna zapowiedź ogłoszona w parafialnym kościele w Golinie dnia szesnastego lutego roku bieżącego. Nowo zaślubieni umowy przedślubnej nie zawarli. Religijnego obrzędu ślubu dokonał Ksiądz Edward Goc miejscowy proboszcz⁸.

Warto wspomnieć, że Józwiak już wtedy był burmistrzem Golin, a świadkami na ślubie, który odbył się 22 lutego 1930 r. byli: Stanisław Szymański – właściciel młyna i Józef Lewandowski – miejscowy organista⁹. Owocem tego małżeństwa były dwie córki: Maria (po mężu Kopij) i Grażyna (po mężu Skorupska).

Do wybuchu II wojny światowej Józwiak pozostał w Golinie. We wspomnieniach córki zachowała się informacja przekazywana w rodzinie, że po wkroczeniu wojsk niemieckich miał zostać rozstrzelany, jednakże w jego sprawie wstawili się niemieccy mieszkańcy miasta. Został jednakże wysiedlony z rodziną do Radoliny, gdzie pracował jako robotnik, między innymi skupował pierze. Po zakończeniu wojny zaproponowano mu ponoć objęcie ponownie funkcji burmistrza, jednakże ostatecznie nie został nim. Trudno stwierdzić jednoznacznie dlaczego. Można wysnuć dwie hipotezy. Pierwsza, najbardziej chyba prawdopodobna, wynikała z wieku i stanu zdrowia. Już przed wojną wycofywał się ze względu na zdrowie z wielu działań o charakterze społecznym. Druga, może mieć podłoże polityczne, jako przedwojenny zwolennik obozu sanacyjnego nie był odpowiednim kandydatem do objęcia stanowiska, w oczach nowej władzy w Polsce.

Faktem jest, że w roku 1951 ponownie wstąpił w związek małżeński, po tym jak 9 września 1950 r. zmarła mu żona Lucyna. Ślub miał miejsce 10 marca 1951 r. w Golinie. Żoną Feliksa została Zdzisława Zielińska¹⁰ – urodzona 19 grudnia 1917 r. w Jaroszynie. Była więc nieco ponad dwadzieścia lat młodsza od swojego męża¹¹. Z małżeństwa tego na świat rok później (1952) przyszła córka Halina.

Feliks Józwiak zapadł na zdrowiu i trafił w kliniki w Poznaniu. Tam też, 22 grudnia 1969 r. zakończył swój żywot. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Golinie.

działalność w ochotniczej straży pożarnej

Trudno ustalić od kiedy dokładnie Feliks Józwiak przynależał do golińskiej straży ogniowej. Prawdopodobnie nastąpiło to około roku 1923, bowiem dziesięć lat później, to jest w roku 1933, zarząd OSP wnioskował o przyznanie mu odznaki z okazji dziesięciolecia

⁷ USCg. Księga zmarłych 1929 r., nr aktu 64/1929.

⁸ Tamże, Księga ślubów 1930 r., nr aktu 11/1930.

⁹ Tamże.

¹⁰ Zdzisława Józwiak zmarła 1 października 2006 r.

¹¹ Księga zaślubionych z 1951 r., nr aktu 1/51

służby w straży¹². Pewnym jest, że od 13 maja 1926 wszedł do ścisłego zarządu organizacji. Nastąpiło to podczas walnego zebrania OSP w Golinie. Zastąpił on ustępującego Stanisława Drętkiewicza¹³. Józwiak objął od razu funkcję wiceprezesa straży. Prezesem pozostawał ks. Edward Goc¹⁴. Na tym samym zebraniu Józwiak wraz ze Stanisławem Szumińskim odpowiedzialni byli za przygotowanie statutu straży i przekazanie go do starostwa powiatowego w Koninie celem zatwierdzenia.

Feliks Józwiak wszedł również w skład komitetu, którego celem było zaciągnięcie pożyczki w wysokości 25.000 zł, w Towarzystwie Kredytowym w Kaliszu. Była ona przeznaczona na budowę domu strażaka, w którym też swój kąt miał znaleźć magistrat Golicy¹⁵.

W gestii Józwiaka była także organizacja bezpłatnych występów orkiestry strażackiej. Prośbę taką do golińskiej straży wystosowały i starostwo powiatowe w Koninie i magistrat Golicy. Zaplanowano, że orkiestra zagra dla miejscowej ludności na rynku miasta, a koncerty odbędą się 15 sierpnia, 22 sierpnia, 19 września i 16 października 1928 roku¹⁶.

Feliks Józwiak został członkiem zarządu straży także w maju 1929 r. Wówczas to odbyło się Walne Zebranie strażaków, podczas którego wybierano nowy zarząd, który nie uległ zmianie¹⁷.

Z początkiem roku 1931 do zarządu straży w Golinie zgłosił się między innymi p. Gajdziński z prośbą o wynajęcie sali na projekcje „kinematograficzne”. Strażacy przychyliłi się do tej prośby. Seanse miały się odbywać w dniach 19 marca, 3 maja, 11 listopada oraz po 13 listopada i po 8 grudnia 1931 roku¹⁸. Do zawarcia umowy w tej sprawie odelegowano między innymi ks. Edwarda Goca i Feliksa Józwiaka. Zgodnie z umową, za każdy seans straż miała otrzymywać 20 zł, a wszystkie zniszczenia wynikłe z korzystania sali pokrywane miały być z funduszy organizatora. Zakazano także wyświetlania filmów demoralizujących¹⁹.

Jako członek Zarządu OSP w Golinie F. Józwiak zaangażowany był w organizację „Tygodnia Przeciwopozarowego”. Odbywał się on w dniach od 3 do 10 września 1932 r. Niestety nie znana jest dokładna rola Józwiaka w tym zakresie²⁰.

W protokole z posiedzenia zarządu OSP odbytego w dniu 26 kwietnia 1933 r. można przeczytać taką oto notatkę:

W zakończeniu swego przemówienia ksiądz Prezes prosi p. Feliksa Józwiaka, jako wiceprezesa, o całkowite i gorliwe zajęcie się strażą, o głębsze zainteresowanie się tą najpoważniejszą instytucją społeczną na terenie Golicy. W odpowiedzi p. F. Józwiak zauważa, że będzie się starał należycie odpowiedzieć nałożonemu na niego obowiązкови, nie szczędząc pracy dla dobra Straży²¹.

¹² Protokół Nr 66/6 z posiedzenia Zarządu O.S.P. Golina, odbytego w dniu 19 sierpnia 1933 w lokalu szkolnym.

¹³ Protokół Walnego Zebrania Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie z dn. 13 maja 1926 r.

¹⁴ Protokół obrad Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie wraz z Komitetem Budowy Domu Straży z dn. 18 czerwca 1926 r.

¹⁵ Protokół zebrania Zarządu Straży i Komitetu Budowy Remizy w dniu 1 II 1928 r.

¹⁶ Protokół zebrania Zarządu Straży z dnia 28 czerwca 1928 r.

¹⁷ Protokół Walnego Zebrania Ochotni. Straży Poż. w Golinie w dniu 4 maja 1929 r.

¹⁸ Protokół posiedzenia Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie z dn. 3 lutego 1931 r.

¹⁹ Protokół z posiedzenia Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie z dn. 16 czerwca 1931 r.

²⁰ Protokół zebrania „Komitetu Tygodnia Przeciwopozarowego” w Golinie z dnia 24 sierpnia 1932 r.

²¹ Protokół z posiedzenia Zarządu Ochotn. Straży Poż. w Golinie odbytego w dn. 26 kwietnia 1933 r.

Niestety z treści protokołu nie można wywnioskować, w jakim kontekście padły te słowa. Czy spadło zaangażowanie Józwiaka jako działacza strażackiego, czy też ks. Goc chciał go w ten sposób docenić z jakiegoś nieznanego powodu.



2. Feliks Józwiak wśród strażaków (w środku)

Zródło: Zbiory córki – Haliny Józwiak-Reszke

Na dzień 3 maja 1933 r. zaplanowano w Golinie poświęcenie nowej sikawki dla miejscowej straży. Stara spłonęła w czasie gaszenia pożaru w Sławiu. Jednym z rodziców chrzestnych został Feliks Józwiak, a towarzyszyła mu w tym Józefa Szumińska²².

Józwiak pozostał na stanowisku wiceprezesa straży także po walnym zebraniu, które odbyło się 6 maja 1933 r. Ukonstytuowanie zarządu nastąpiło 13 maja 1933 roku²³.

W czasie tegoż posiedzenia również powołana została komisja do przeglądu instrumentów muzycznych orkiestry strażackiej. Jednym z jej członków został także Feliks Józwiak²⁴.

Golińscy strażacy „Tydzień Przeciwpożarowy” organizowali także w październiku 1933 r. Powołana została wówczas specjalna komisja, której celem było ustalenie programu obchodów. W jej skład weszli między innymi: ks. Franciszek Nowacki, Stanisław Szumiński, Franciszek Balaszczuk, Stanisław Grabowski i Feliks Józwiak²⁵. Ten ostatni został wyznaczony także, wraz z innymi druhami do ustalenia, ilu członków popierających liczy golińska straż pożarna²⁶.

We wrześniu 1933 r. powstała w Golinie żeńska drużyna pożarnicza, tzw. samarytańska. Podczas posiedzenia zarządu w dniu 4 listopada 1933 r. Józwiak wystąpił z wnioskiem o przyznanie tej drużynie zapomogi w wysokości 20 zł na umundurowanie. Poza tym razem ze Stanisławem Szumińskim odpowiedzialni byli za zawarcie umowy na wynajęcie sali dla pokazów filmowych²⁷.

²² Protokół ceremonii poświęcenia nowej sikawki strażackiej dokonanego dn. 3 maja 1933 r. w Golinie.

²³ Protokół Nr 62/4 z obrad posiedzenia Zarządu O.S.P w Golinie odbytego w dniu 13 maja 1933 r. w lokalu szkolnym.

²⁴ Tamże.

²⁵ Protokół Nr 66/6 z posiedzenia Zarządu O.S.P. Golina, odbytego w dniu 19 sierpnia 1933 r. w lokalu szkolnym.

²⁶ Tamże.

²⁷ Protokół nr 66/8 posiedzenia Zarządu O.S.P. w Golinie, odbytego w dniu 4 listopada 1933 r.

Na 6 maja 1934 r. wyznaczono uroczystość poświęcenia świetlicy strażackiej. W tym celu wybrano specjalny komitet, w którego skład wszedł również Feliks Józwiak. Oprócz niego w komitecie znaleźli się inni członkowie zarządu, jak choćby ks. Edward Goc czy Michał Kobyliński – kierownik szkoły powszechnej w Golinie, który pełnił obowiązki skarbnika zarządu OSP²⁸.

W związku z tą uroczystością odbyło się jeszcze jedno posiedzenie zarządu w dniu 30 kwietnia 1934 r. W jego trakcie, po dyskusji, na wniosek Feliksa Józwiaka i Stanisława Szumińskiego, zmieniony został program uroczystości. O 11.00 zaplanowano nabożeństwo w kościele parafialnym, o 13.00 – poświęcenie świetlicy, zaś o 15.00 miała rozpocząć się zabawa taneczna²⁹. Uroczystość odbyła się zgodnie z planem, a jednym z jej uczestników był oczywiście Feliks Józwiak.

Kilka dni po tej uroczystości – 14 maja 1934 r. – strażacy z Golicy odbyli kolejne Walne Zebranie, które otwierał Józwiak. W protokole zapisano:

Otworzył Zgromadzenie druh wiceprezes Feliks Józwiak, który w krótkim przemówieniu wyjaśnił cel zebrania oraz scharakteryzował warunki pracy naszej Straży, a następnie zaproponował na przewodniczącego Zgromadzenia druha Józefa Pęcherskiego, którego wybrano jednogłośnie³⁰.

Po wyborach, które przeprowadzono w czasie Zgromadzenia – Józwiak pozostawał w ścisłym zarządzie straży.

W czasie posiedzenia zarządu, które odbyło się 15 lutego 1935 r. F. Józwiak zgłosił postulat związany z budową w Golinie jatek:

Obecną rekwizytornię w remizie strażackiej rozdzielić na 2 części: w jednej z nich, północnej urządzić pomieszczenie dla narzędzi, a w drugiej południowej – pobudować 6 ubikacji z przeznaczeniem na jatki rzeźnicze, z których dochód, licząc po 5 zł miesięcznie z tytułu dzierżawy z jednej jatki, dałaby rocznie około 360 zł. Jest to kwota, która w następnych latach zapewne ulegnie zwyczaj³¹.

Wniosek ten Józwiak zgłosił w uzgodnieniu ze Stanisławem Szumińskim i Józefem Pęcherskim. Ten ostatni zresztą zreferował na wspomnianym posiedzeniu kwestie techniczne związane z budową jatek. Wniosek został przyjęty jednogłośnie, a inicjatorów poproszono o podjęcie dalszych działań w tym zakresie³².

Temat został podjęty na kolejnym posiedzeniu zarządu w dniu 21 lutego 1935 r. Sprawę również referował Feliks Józwiak:

Druh wiceprezes Feliks Józwiak, nawiązując do wniosku swego zgłoszonego na poprzednim posiedzeniu w sprawie pobudowania jatek rzeźniczych w remizie strażackiej,

²⁸ Protokół 3/70 posiedzenia Zarządu O.S.P w Golinie, odbytego w dniu 12 kwietnia 1934 r. w świetlicy strażackiej.

²⁹ Protokół 4/71 posiedzenia Zarządu O.S.P. w Golinie, odbytego w dniu 30 kwietnia 1934 r. w świetlicy strażackiej.

³⁰ Protokół 1/35 Walnego Zgromadzenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie, odbytego w dniu 14 maja 1934 roku.

³¹ Protokół 2/78 posiedzenia Zarządu O.S.P. w Golinie, odbytego dnia 15 lutego 1935 r. w biurze Zarządu Miejskiego w Golinie.

³² Tamże.

oświadcza, że w sprawie tej informował się już u czynników kompetentnych co do ewentualnego uzyskania zezwolenia na urządzenie tych jatek. P. Starosta Powiatowy oświadczył, że sam projekt jest dobry, jednak widzi pewne trudności ze strony technicznej i sanitarnej, chociażby ze względu na bliskość szosy. Następnie postawił warunek, aby sprzedaż mięsa (w jatkach) odbywała we wnętrzu jatek³³.

Stwierdził również, że mimo tych trudności podtrzymuje wniosek budowy jatek rzeźnickich w Golinie. Po długiej dyskusji podjęto uchwałę budowy jatek z wykorzystaniem pomieszczeń zajmowanych przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Ks. Edward Goc i Feliks Józwiak mieli zająć się uzyskaniem pozwolenia na budowę, a Józef Pęcherski został zobowiązany do przygotowania projektu³⁴.

W trakcie obrad Walnego Zgromadzenia, które odbyło się 11 maja 1935 r. Józwiak składał sprawozdania z działalności orkiestry, świetlicy, a także w kwestii pożyczki. Informował także zebranych ogólnie o działalności straży w roku 1934/35. To zgromadzenie było ważne dla Józwiaka jeszcze z jednego powodu – został wybrany prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie. Jego zastępcą obrano Józefa Pęcherskiego. Wyboru dokonano przez aklamację, czyli jednogłośnie³⁵.

Warto w tym miejscu przytoczyć nieco dłuższą wypowiedź nowego prezesa. Wygłosił on ją w punkcie wolne wnioski, a mówił wówczas:

W wolnych wnioskach druh Józwiak Feliks zwrócił się do zebranych, by dołożyć swej pracy w dalszej lepszej egzystencji Straży przez powiększenie jej przez członków czynnych, jak również dołożenie wszelkich starań nad powiększeniem kasy strażackiej w celu jak najprędszego spłacenia długów, jak również poczynienia ulepszeń czy to w inwentarzu strażackim, jak założenie zbiornika wody do gaszenia pożarów i wiele innych rzeczy. Jednocześnie zwrócił się do zebranych w sprawie grupowania się dzieci przy pożarach powstałych na terenie miasta Golin, by ci wpłynęli na mieszkańców co do roztaczania opieki nad dziećmi w czasie wybuchu pożaru zabraniając biegnięcia do pożaru, podczas którego może ulec wypadkowi, a nawet śmierci. Druh Józwiak w swem przemówieniu zaznaczył, że stan finansowy Straży jest (nieliczny) bardzo słaby, więc żeby zasilic kasę ofiarował kwotę 20 złotych na Straż w zamian składania życzeń imieninowych przez Straż w dniu jego imienin³⁶.

Ze swego stanowiska zrezygnował Józef Pęcherski, a pełnił on funkcję wiceprezesa. Rezygnacja podyktowana była jego wyjazdem z miasta. Zaistniała konieczność wyboru nowego wiceprezesa, a równocześnie dokooptowania członka zarządu. W wyniku dyskusji i wyborów nowym członkiem zarządu został miejscowy nauczyciel – Henryk Pluciński. Z kolei stanowisko wiceprezesa powierzono drowi Romanowi Grzeszczakowi. Ten przyjął funkcję, stawiając warunek, że prezesem straży będzie nadal Feliks Józwiak³⁷.

³³ Protokół 3/79 posiedzenia Zarządu O.S.P. w Golinie, odbytego w dniu 21 lutego 1935 roku w lokalu Zarządu Miejskiego

³⁴ Tamże.

³⁵ Protokół Walnego Zgromadzenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie, odbytego w dniu 11 maja 1935 r. w gmachu własnym.

³⁶ Tamże.

³⁷ Protokół z posiedzenia Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie, odbytego w dniu 21 października 1935 roku w biurze Zarządu Miejskiego.

Na tym samym posiedzeniu właśnie Józwiak przedstawił sprawę lokalu zajętego przez Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej. Sprawa jednakże nie była rozstrzygnięta, a Stowarzyszenie nie chciało opuścić pomieszczenia bez wiedzy centrali we Włocławku. Trzeba pamiętać, że pomieszczenie to strażacy chcieli wykorzystać na budowę jatek rzeźnickich³⁸.

Józwiak ponownie został prezesem straży golińskiej 13 grudnia 1935 r. Wtedy to odbyło się Walne Zgromadzenie, na którym dokonano wyboru zarządu. W czasie tego posiedzenia ujawniły się nawyki nauczycielskie prezesa, zachęcał bowiem druhow do korzystania z czytelní, która mieściła się w budynku straży. Czynna była codziennie od 4 do 5 po południu³⁹.

Z inicjatywy Józwiaka Ochotnicza Straż Pożarna w Golinie uchwaliła przekazanie 5 złotych na zakup motopompy dla polskiej armii. Uchwałę taką podjęto 28 maja 1936 roku⁴⁰.

Strażacy golińscy borykali się niemal przez cały okres swojej międzywojennej działalności z brakiem środków finansowych. Wszystkie wypracowane dochody przeznaczane były na spłatę długów, choć i to były niewystarczające zasoby. Brakowało pieniędzy na utrzymanie sali, o remontach nie wspominając. Szukano zatem nowych źródeł dochodów. Jednym ze sposobów pozyskania funduszy była przebudowa remizy. Taki projekt zgłosił F. Józwiak na posiedzeniu zarządu w dniu 14 kwietnia 1939 roku. Planowano część południową remizy przeznaczyć na mieszkania, a strażacy mieliby swoje lokum w części północnej. Jednakże projekt owej przebudowy stał pod znakiem zapytania ze względów braku finansów. Jedynym rozwiązaniem było wystosowanie próśby do Zarządu Miejskiego, aby dokonał przebudowy własnym kosztem⁴¹.

Działalność Straży Pożarnej w Golinie przerwał wybuch II wojny światowej. Jej reaktywacja nastąpiła dopiero w roku 1947. Zebranie organizacyjne odbyło się 23 stycznia 1947 r. Prowadził je przedwojenny jeszcze naczelnik straży Stanisław Szumiński, który prosił o wybór swego następcy, gdyż nie jest w stanie zaangażować się w działalność jak niegdyś, między innymi z powodu innych obowiązków na nim ciążyących. Poinformował również zebranych, że dom strażacki został w czasie wojny przebudowany i w całości zajmuje go magistrat, zaś remiza mieści się w budynkach podworskich. Wezwał następnie zebranych, a obecnych było 46 osób, do wyboru prezesa straży i nowego zarządu. Zebrani na prezesa jednogłośnie wybrali Feliksa Józwiaka, co było wyrazem kontynuacji działań straży sprzed wojny⁴². Warto zaznaczyć, że Michał Kobyliński, który pełnił funkcję skarbnika straży przed rokiem 1939 r. został zamordowany w Katyniu⁴³.

(...) prezes ob. Józwiak Feliks podziękował zebranych za wybór go na stanowisko prezesa O.S.P. Golina, nadmieniając, iż zły stan zdrowia oraz praca zarobkowa nie będzie mu pozwalała na wywiązanie się należyte, ale ponieważ wybór ten był wyrazem wszystkich zebranych druhow, wobec tego przyjmuje stanowisko prezesa O.S.P i będzie się starał w miarę sił i uzdolnień wywiązać się z obowiązków nań nałożonych⁴⁴.

³⁸ Tamże.

³⁹ Protokół Walnego Zgromadzenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie, odbytego w dniu 13 grudnia 1935 r.

⁴⁰ Protokół z posiedzenia Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie, odbytego w dniu 28 maja 1936 r. w świetlicy straży.

⁴¹ Protokół z odbytego posiedzenia Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie w dniu 14 kwietnia 1939 r. w biurze Zarządu Miejskiego.

⁴² Protokół zebrania organizacyjnego OSP Golina – 23 stycznia 1947 r.

⁴³ J. Krucka, *Michał Kobyliński*, [w:] Słownik biograficzny nauczycieli Wielkopolski Wschodniej, tom 1, red. Piotr Gołdyn, Konin 2012, s. 100-102.

⁴⁴ Protokół zebrania organizacyjnego...

Podziękował również Stanisławowi Szumińskiemu za wieloletnią współpracę i zaangażowanie w pracy naczelnika straży. Strażacy na 8 lutego 1947 r. zaplanowali zabawę taneczną, a jednym z członków komitetu zabawowego został także prezes, czyli Józwiak⁴⁵. Kilka miesięcy później, tj. 20 maja 1947 r. na zebraniu zarządu Józwiak poprosił zarząd o zwolnienie go z funkcji prezesa. Prośbę swą motywował pogarszającym się stanem zdrowia. Zebrani jednakże nie chcieli przyjąć rezygnacji i prośbami oraz obietnicami współpracy wymogli na nim zmianę decyzji i zgodził się sprawować dalej funkcję prezesa⁴⁶.

Na zebraniu zarządu w dniu 4 sierpnia 1947 r. Feliks Józwiak zaproponował organizację majówki, na którą zebrani przystali. Wyznaczono datę 10 sierpnia. Ze strony prezesa padła także propozycja przeprowadzenia loterii fantowej, która również została przyjęta, a do zbierania fantów wyznaczono kilku strażaków⁴⁷.

Z kolei w październiku zaproponował zakup dla jednostki straży pożarnej w Golinie sztandaru. Po dłuższej dyskusji propozycja została przyjęta i powołano komitet, który miał się tym zająć. Na jego czele stanął Feliks Józwiak. W skład tego komitetu weszli także: naczelnik Malinowski, adiutant Smętkowski i skarbnik Walczyński. Mieli oni dokonać zakupu sztandaru w Poznaniu⁴⁸.

Sprawa sztandaru rozwijała się dość szybko, bowiem na zebraniu zarządu 3 marca 1948 r. wyznaczono datę poświęcenia tego szczególnego symbolu jednościi osób pod nim się skupiających. Tę ważną dla golińskiej straży uroczystość wyznaczono na 25 kwietnia 1948 r. Do organizacji tej imprezy przystąpił cały zarząd z Józwiakiem na czele. Poproszono również kilka innych osób o wsparcie, między innymi panie: Kazimierę Słomkowską czy Wandę Cieślakową. Każdy otrzymał zadanie do wykonania. Na przykład druh gospodarz Kamiński miał czuwać nad bufetem, a dr. Zychowi powierzono opiekę nad zaproszonymi gośćmi. Prezesa Józwiaka poproszono o wygłoszenie okolicznościowego przemówienia oraz o powitanie osób zaproszonych⁴⁹.

Feliks Józwiak rzekł się ostatecznie prezesowania golińskiej straży podczas walnego zgromadzenia, które odbyło się 30 maja 1948 r. Swą decyzję tłumaczył pogarszającym się stanem zdrowia, a szczególnie częściową utratą wzroku. Okazało się, że druhowie mieli duży problem z wyborem następcy Józwiaka. Niemal każda ze zgłoszonych propozycji była wycofywana. Dopiero po dłuższej dyskusji udało się wysunąć kandydaturę Władysława Piecucha, którą przyjęto jednogłośnie. I właśnie on zastąpił na tym stanowisku Józefa Józwiaka. Ten ostatni z kolei został zastępcą prezesa. Wybór był również jednogłosny i przyjęty przez samego zainteresowanego⁵⁰.

Od tego czasu słabnie nieco działalność strażacka F. Józwiaka. Rzadziej pojawia się na posiedzeniach zarządu. Prawdopodobnie wynikało to z nie najlepszego stanu jego zdrowia. Od 1952 roku nie uczestniczy już w działaniach zarządu, aczkolwiek na kartach kroniki występuje jeszcze jako ojciec chrestny nowego samochodu marki „Star 20”, jaki straż otrzymała z okazji pięćdziesięciolecia swojego istnienia na terenie Golin⁵¹.

⁴⁵ Protokół Nr 1 zebrania Zarządu O.S.P Golina z dnia 29 stycznia 1947 r.

⁴⁶ Protokół Nr 2 posiedzenia Zarządu O.S.P. w Golinie z dnia 20 maja 1947 r.

⁴⁷ Protokół Nr 4 posiedzenia Zarządu O.S.P. w Golinie z dnia 4 sierpnia 1947 r.

⁴⁸ Protokół Nr 5 posiedzenia Zarządu O.S.P. w Golinie z dnia 18 października 1947 r.

⁴⁹ Protokół Nr 8 posiedzenia Zarządu O.S.P. w Golinie z dnia 3 marca 1948 r.

⁵⁰ Protokół N 10 Walnego Zgromadzenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie odbytego w dniu 30 maja 1948 r.

⁵¹ Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie.

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I SAMORZĄDOWA

Poza działalnością w straży pożarnej Józwiak był aktywny także na innych płaszczyznach życia społecznego. Był między innymi również prezesem działającego w Golinie Towarzystwa Sportowego „Polonia”. Informację taką zapisano w jednym z protokołów straży pożarnej:

(...) Podczas tej uchwały wyłoniła się dyskusja w sprawie nieuregulowania należności za wynajem sali przez miejsc. Tow. Spo. „Polonia”. Gdy zwrócono się do Polonji o zapłacenie należności, odpowiedziano, że Tow. Polonia ofiarowała kulisy do straży i na tej podstawie ofiarowane kulisy wystarczą na pokrycie kosztów wynajęcia sali. Na tej zasadzie zwrócono się do obecnego na zebraniu p. Józwiaka Feliksa, który pełni obowiązki zast. Prezesa Straży i Prezesa Tow. Polonji, by zarząd Tow. Polonji wystosował pismo do straży w sprawie oddania kulis⁵².

Feliks Józwiak po raz pierwszy został burmistrzem Golicy w lipcu 1927 r. Wtedy bowiem odbyły się wybory samorządowe według nowej ordynacji wyborczej. Równocześnie jako nowo wybrany burmistrz wszedł do Sejmiku Powiatowego. Włączony został w prace Rady Szkolnej Powiatowej razem z Andrzejem Zielińskim z Węglewa i Józefem Knychalskim z Chylina⁵³.

27 maja 1934 r. odbyły się w Polsce wybory samorządowe. Wystartował w nich do rady również Feliks Józwiak. Kandydował z listy Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu. Otrzymał mandat radnego razem ze Stanisławem Drętkiewiczem, Wacławem Kalinowskim, Stanisławem Szumińskim, Konstantym Sparażyńskim, Wojciechem Karnafelem, Michałem Kobylińskim, ks. Edwardem Gocem i Romanem Kolasińskim. Warto nadmienić, że pozostałe trzy mandaty przypadły żydowskim mieszkańcom Golicy, którzy startowali z listy Zjednoczonego Bloku Żydowskiego Współpracy z Samorządem⁵⁴.

Na 19 października 1934 r. zwołano zebranie Komitetu Obchodu Uroczystości 11 listopada. Inicjatorem był Związek Strzelecki. W spotkaniu udział wzięli członkowie magistratu i radni z burmistrzem Józwiakiem na czele. Obecni byli także nauczyciele, z kierownikiem M. Kobylińskim, proboszcz ks. E. Goc oraz przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych. Uchwalono wówczas jednogłośnie, by uczcić 16 rocznicę odzyskania niepodległości poprzez utworzenie Towarzystwa Przyjaciół Golicy. Stowarzyszenie to postawiło sobie za cel dbałość o estetykę kulturalną miasta. Między innymi przystąpiono do tworzenia biblioteki miejskiej. Prezesem Towarzystwa został Laube, a na bibliotekarkę zgłosiła się Stanisława Krajewska, miejscowa nauczycielka⁵⁵.

Jako burmistrz Golicy w lutym 1935 r. wraz z innymi samorządowcami – Janem Czajewiczem - burmistrzem Słupcy, Władysławem Muzykiewiczem – burmistrzem Ślesina, Janem Żeglickim – burmistrzem Kleczewa i Wincentym Grętkiewiczem – burmistrzem Konina – Feliks Józwiak wszedł do Komitetu Jubileuszu Złotu Harcerstwa Polskiego w Koninie. Odbywał się on z okazji 25. rocznicy powstania skautingu w Polsce. Józwiak został między innymi członkiem komitetu wykonawczego⁵⁶.

⁵² Protokół zebrania Zarządu Straży z dnia 28 czerwca 1928 r.

⁵³ *Pierwsze inauguracyjne posiedzenie drugiego Sejmiku Konińskiego*, „Głos Koniński” 1927, nr 38, s. 3.

⁵⁴ *Golina*, „Głos Koniński” 1934, nr 23, s. 2.

⁵⁵ *Z Golicy*, „Głos Koniński” 1934, nr 45, s. 3.

⁵⁶ *Zebranie Komitetu Organizacyjnego Jubileuszowego Złotu Harcerstwa Polskiego w Koninie*, „Głos Koniński” 1935, nr 9, s. 2.

Z kolei w roku 1936, uaktywnił swoją działalność Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych. W Koninie zorganizowano taki komitet na szczeblu powiatowym. Weszli do niego wszyscy wójtowie i burmistrzowie powiatu konińskiego, w tym, co oczywiste, burmistrz Golin – Feliks Józwiak⁵⁷. W 1938 r. odbyło się zebranie sprawozdawcze Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Koninie. Podsumowano ubiegłoroczną akcję. Ze sprawozdania wynika, że aktywnym działaczem był również Feliks Józwiak. Tym razem realizował się w sekcji rozdzielczej. Współpracował w niej z burmistrzem Konina – Wincentym Grętkiewiczem i proboszczem z Ciążenia – ks. Zygmuntem Przyjemskim⁵⁸.

Kierowany przez Józwiaka magistrat miasta Golin włączał się w różne akcje społeczne. Na przykład w październiku Zarząd m. Golin wpłacił na Fundusz Obrony Narodowej kwotę opiewającą na 124,95 złotych⁵⁹. Nie była to jednakże akcja jednorazowa, bowiem jeszcze w grudniu tego roku na FON z Zarządu miasta Golin przekazano 43 złote⁶⁰. Sam Józwiak był jednym ze subskrybentów Pożyczki Obrony Narodowej. Było to w roku 1939. Łącznie 187 mieszkańców Golin przystąpiło do subskrypcji tej pożyczki, z czego pewna grupa zadeklarowała dość wysokie kwoty. Najwyższą – 1000 zł – zadeklarował Stanisław Szumiński, 500 zł dr Roman Grzeszczak, natomiast Józwiak zgłosił gotowość w wysokości 300 złotych⁶¹.



3. Dyplom nadania Srebrnego Krzyża Zasługi
Źródło: Zbiory córki – Haliny Józwiak-Reszke

⁵⁷ Powiatowy Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej powiatu Konińskiego, „Głos Koniński” 1936, nr 44, s. 1.

⁵⁸ Z Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Koninie, „Głos Koniński” 1938, nr 49, s. 2.

⁵⁹ Na F.O.N., „Głos Koniński” 1936, nr 44, s. 5.

⁶⁰ Na F.O.N., „Głos Koniński” 1936, nr 49, s. 3.

⁶¹ Z akcji subskrypcyjnej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w mieście Golinie, „Głos Koniński” 1939, nr 21, s. 2.

Feliks Józwiak podobnie jak większość mieszkańców Golin przystąpił w 1937 r. do Obozu Zjednoczenia Narodowego. 17 marca tegoż roku komitet porozumiewawczy, po zapoznaniu się z deklaracją ideowo-polityczną autorstwa pułkownika Adama Koca, zgłosił swój akces do OZN, deklarując tym samym wyłączenie wysiłków, których celem miało być gospodarcze i kulturalne wzmocnienie społeczeństwa polskiego uznano, że skonsolidowany naród jest w stanie podnieść potęgę Polski i obronić jej granice. Nazwisko Józwiaka, jako burmistrza pojawiło się wśród podpisów innych przedstawicieli organizacji społecznych Golin, jak na przykład: Michała Kobylińskiego – prezesa Koła Związku Rezerwistów, Franciszka Balaszczuka – prezesa Oddziału Związku Strzeleckiego, księży – Józefa Kuczmąńskiego (prefekta) i Franciszka Hofmana (proboszcza) czy Aliny Grzeszczakowej – przewodniczącej Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet⁶².

Na utworzenie koła OZN w Golinie trzeba było jednakże poczekać jeszcze dwa lata. Spotkanie organizacyjne odbyło się dopiero 3 czerwca 1939 r. W lokalnej prasie w ten sposób odnotowano to wydarzenie:

Spółeczeństwo miasteczka i gminy Golina dawno odczuwało potrzebę zaciągnięcia się w szeregi O.Z.N. co niejednokrotnie podkreślano w rozmowach prywatnych. Jest to zresztą objawem naturalnym i zrozumiałym, gdyż konsolidacja całego społeczeństwa polskiego jest już rzeczą dokonaną, jak to powiedział p. Kobyliński na tymże zebraniu. Tak było i u nas. Samo podpisanie deklaracji było tylko formalnością, którą zresztą wszyscy obecni na zebraniu wypełnili, manifestując tym samym pełną gotowość do pracy dla Narodu i Państwa. Zebranie zagał p. dr Grzeszczak, kreśląc w krótkich zarysach założenia, idee i krótki rys powstania O.Z.N. Następnie kierownik szkoły p. Kobyliński odczytał z komentarzami deklarację ideową płk. Adama Koca, po czym nastąpiło podpisanie deklaracji przez wszystkich obecnych na sali (42 osoby)⁶³.

Niezwłocznie po tym akcie przystąpiono do wyboru zarządu, w którego składzie znaleźli się: Jan Sztuba (wiceprezes), Piotr Ratajczyk (wiceprezes), Stefan Adaszewski (skarbnik), Jan Misiak (sekretarz), Władysław Piecuch (referent prasowy) oraz członkowie zarządu w osobach: Stanisław Szumiński, Stanisław Gadzinowski, J. Czajczyński, i Walenty Dobrzyński. Prezesem wybrano Feliksa Józwiaka⁶⁴.

6 sierpnia 1937 r. Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego zorganizował w Golinie uroczyste obchody rocznicowe. W ich ramach odbył się capstrzyk i apel poległych „kadrowiaków”. Do zgromadzonych na placu mieszkańców przemówienie wygłosił F. Józwiak, który między innymi zobrazował czyny wojenne Legionów i nawiązał do wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej z Krakowa. Na koniec tegoż apelu zebrani mieszkańcy Golin odśpiewali pieśń „My, Pierwsza Brygada”⁶⁵.

W duchu patriotycznym odbyły się również obchody „Dni Morza” w 1939 r. Zorganizował je miejski komitet Ligi Morskiej i Kolonialnej pod kierownictwem swojego prezesa – Zycha. Rozpoczęło się ono nabożeństwem w miejscowym kościele, po czym wszyscy przemaszerowali pod budynek magistratu, gdzie przy dużym modelu ORP „Burza” zgromadziły się harcerki przebrane w stroje marynarzy. Do zgromadzonych mieszkańców przemówił burmistrz miasta – Feliks Józwiak⁶⁶.

⁶² *Echa z powiatu po deklaracji płk. A. Koca. Z Golin*, „Głos Koniński” 1937, nr 15, s. 2.

⁶³ *Zorganizowanie Koła Obozu Zjednoczenia Narodowego w Golinie*, „Głos Koniński” 1939, nr 27, s. 3.

⁶⁴ Tamże, s. 3.

⁶⁵ *Uroczystości 6-sierpniowe w Golinie*, „Głos Koniński” 1937, nr 35, s. 4.

⁶⁶ *Uroczystości „Dni Morza” w Golinie*, „Głos Koniński” 1939, nr 29, s. 2.

Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym i Najbiedniejszym powstał w Koninie 8 listopada 1937 r. Przystąpiło do niego wiele znaczących postaci spośród samorządowców, duchowieństwa, lekarzy i nauczycieli. Jednym z członków tegoż komitetu został również Feliks Józwiak. Jako burmistrz Goliny powołany został bezpośrednio do działań w ramach Wydziału Wykonawczego Komitetu. Celem Komitetu, najprościej rzecz ujmując, było zebranie produktów żywnościowych i odzieży, i rozdzielanie jej wśród najbardziej potrzebujących mieszkańców powiatu konińskiego⁶⁷.

Nie obce były mu także inne obszary działalności społecznej. Był aktywnym działaczem golińskiego Związku Strzeleckiego. W czasie Walnego Zgromadzenia, które odbyło się 6 marca 1938 r. Feliks Józwiak był przewodniczącym obrad, a w wyniku wyborów wszedł do zarządu Związku i pełnił tam funkcję wiceprezesa. Związkowi przewodnił dr Roman Grzeszczak⁶⁸.

Feliks Józwiak za swą pracę społeczną i samorządową został doceniony. Jednym z wyrazów uznania zasług golińskiego burmistrza było uhonorowanie go Krzyżem Zasługi. Dekoracji dokonał starosta koniński Marian Kaczorowski w dniu 5 listopada 1938 r. w gmachu starostwa w Koninie⁶⁹.

Postać Feliksa Józwiaka jest stopniowo przez mieszkańców Goliny i powiatu konińskiego odkrywana. Stał się on bohaterem jednego z przedsięwzięć w ramach projektu „Przykłady dobrych praktyk w edukacji „Dzielimy się doświadczeniami” realizowanego przez uczniów Szkoły Podstawowej im. Juliusza Słowackiego w Golinie. Zresztą przy aktywności uczniów i nauczycieli tej właśnie placówki oświatowej udało się 13 kwietnia 2012 r. odsłonić tablicę poświęconą Józwiakowi. Powyższy tekst jest kolejną cegiełką, której celem jest przypomnienie ostatniego przedwojennego burmistrza Goliny.

SKZIC DO PORTRETU FELIKSA JÓZWIAKA (1896-1969) – SPOŁECZNIKA I OSTATNIEGO PRZEDWOJENNEGO BURMISTRZA GOLINY

Słowa kluczowe: Feliks Józwiak, biografia, Golina, burmistrz

Ostatnim przedwojennym burmistrzem Goliny był Feliks Józwiak (1896-1969). Wcześniej był nauczycielem, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Ranny w oko, nie mógł już wrócić do zawodu nauczycielskiego. Prowadził działalność gospodarczą. Był aktywnym na polu społecznym – działał w różnych stowarzyszeniach, w tym również w Ochotniczej Straży Pożarnej. Wybrany burmistrzem Goliny sprawował ten urząd do wybuchu II wojny światowej. Był trzykrotnie żonaty.

THE DRAFT FOR A FELIX JÓZWIAK'S PORTRAIT (1896-1969) – A PHILANTHROPIST AND THE LAST PRE-WAR MAYOR OF GOLINA

Key words: Feliks Józwiak, biography, Golina, mayor

The last pre-war mayor of Golina was Felix Józwiak (1896-1969). Previously, he was a teacher, took part in the Polish-Bolshevik war. Wounded in the eye, he could not return to the teaching profession. He conducted business activity. He was active in the social field; He worked in various associations, including the Volunteer Fire Brigade. Elected mayor of Golina hold this post until the outbreak of World War II. He was married three times.

⁶⁷ Z Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym i Najbiedniejszym w Koninie, „Głos Koniński” 1937, nr 47, s. 3.

⁶⁸ Z Życia Oddziału Z.S. Golina, „Głos Koniński” 1938, nr 14, s. 3.

⁶⁹ Odnaczeni, „Głos Koniński” 1938, nr 46, s. 3.

Bibliografia:

Źródła:

Archiwum Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie
Księgi Protokołów OSP w Golinie
Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Golinie
Urząd Stanu Cywilnego
Księga zaślubionych z 1951 r.
Księga zmarłych 1929 r.
Księga ślubów 1930 r.
Księga zaślubionych z 1951 r.

Prasa:

„Głos Koniński” 1934-1939

Opracowania:

Gołdyn P. (2004), *Edmund Czapliński i jego literacki wkład w walkę z handlem kobietami i dziećmi*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, t. III.
Jarecki M. (2002), *Krótką historia powiatów ziemi śłupeckiej*, Słupca.
Jarecki M. (2002), *Tadeusz Parys – burmistrz miasta Słupcy w latach 1924-1927*, Słupca.
Krucka J. (2012), *Michał Kobyliński*, [w:] Słownik biograficzny nauczycieli Wielkopolski Wschodniej, tom 1, red. Piotr Gołdyn, Konin.
Starostwo i powiat kolski na przestrzeni wieków: w 15. rocznicę powstania samorządu powiatowego (2013), red. K. Witkowski, Koło.